

Sygn. akt VIII C 688/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr.sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego – (...) w W.

przeciwko U. G.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 688/18

UZASADNIENIE

W dniu 26 czerwca 2017 roku powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty – (...) w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej U. G. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zasądzenie kwoty 321,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z braku zapłaty przez pozwaną należności wynikającej z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej w dniu 24 stycznia 2011 roku. Powód nabył wierzytelność wobec pozwanej na podstawie umowy cesji z dnia 3 marca 2017 roku. Na wartość przedmiotu sporu w łącznej wysokości 321,74 zł składa się należność wynikająca z noty obciążeniowej nr (...) na kwotę 300,10 zł, z terminem wymagalności 11 czerwca 2016 roku, wraz z odsetkami naliczonymi na dzień poprzedzający wniesienie pozwu. Pomimo zawiadomienia o cesji i wezwania do zapłaty pozwana nie zapłaciła kwoty dochodzonej pozwem. **(pozew k. 3-6)**

W dniu 28 września 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie został uchylony w całości, z uwagi na przeszkody w doręczeniu odpisu nakazu zapłaty dla pozwanej, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 6v, postanowienie k. 9)**

Po przekazaniu sprawy z e.p.u., powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości. **(pismo procesowe k. 11)**

Pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. **(pismo procesowe k. 66-69)**

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Na rozprawie w dniu 30 listopada 2018 roku pozwana udzieliła pełnomocnictwa procesowego swojemu mężowi, zaś pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie oraz podnosząc zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. **(pismo procesowe powoda k. 73-75, protokół rozprawy k. 86-88)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 stycznia 2011 roku pozwana U. G. zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę abonencką nr (...) o świadczenie pakietu usług polegającego na dostarczaniu programów telewizyjnych. Stosownie do postanowień umowy pierwotny wierzyciel zobowiązał się świadczyć wybrane przez pozwaną usługi w ramach Pakietu Familijnego HD (pakiet podstawowy), zaś pozwana obowiązana była do terminowego uiszczania opłat w okresach rozliczeniowych. Umowa została zawarta na okres podstawowy 29 miesięcy, a ulga udzielona pozwanej wyniosła 822,70 zł. Pozwanej udostępniono dekoder (...) - (...) i kartę dekodującą (...).

Zgodnie z postanowieniami regulaminu, opłaty abonamentowe podlegały uiszczeniu z góry, z częstotliwością odpowiadającą okresom rozliczeniowym, rozpoczynającym się z dniem zawarcia umowy, chyba, że co innego wynika z umowy, regulaminu, bądź warunków promocji. Termin płatności opłaty abonamentowej upływał w pierwszym dniu okresu rozliczeniowego, chyba, że umowa, bądź warunki promocji stanowiły inaczej. Na pisemne żądanie abonenta operator wystawiał fakturę VAT. W regulaminie wskazano ponadto, że w przypadku rozwiązania bądź wygaśnięcia umowy abonent jest zobowiązany do zwrotu na własny koszt i ryzyko udostępnionego mu urządzenia dekodującego i karty w terminie 30 dni od rozwiązania/wygaśnięcia umowy. Uchybienie powyższemu obowiązkowi uprawniało operatora do naliczenia kary umownej w wysokości określonej w cenniku.

Pierwotny wierzyciel mógł zawiesić świadczenie w całości bądź w części usług albo wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym m.in. jeżeli abonent opóźniał się z zapłatą całości lub części opłaty za aktywację, opłaty abonamentowej lub dowolnej innej opłaty okresowej lub opłaty niebędącej opłatą okresową, przewidzianej umową, promocyjnymi warunkami umowy, regulaminem lub cennikiem, o co najmniej 14 dni. **(kserokopia umowy wraz z załącznikami k. 76-80, kserokopia regulaminu k. 54-55, okoliczności bezsporne)**

W dniu 28 maja 2016 roku pierwotny wierzyciel wystawił na pozwaną notę obciążeniową nr (...) na kwotę 340 zł tytułem „kary umownej z tytułu braku zwrotu sprzętu (...) - (...)”, określając termin jej płatności na 11 czerwca 2016 roku. **(kopia noty obciążeniowej k. 56)**

W dniu 3 marca 2017 roku (...) Spółka Akcyjna w W. zawarła z powodem umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika U. G.. W wyciągu z listy dłużników, stanowiącym załącznik do umowy cesji wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 300,10 zł. **(kserokopia umowy przelewu wierzytelności z załącznikami k. 19-47, kserokopia zawiadomienia k. 48, kserokopia wezwania do zapłaty k. 49, okoliczności bezsporne)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem. **(okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich

badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09).

Zarzut ten okazał się w pełni zasadny. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku „o zmianie ustawy- Kodeks cywilny - Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dnia 8 lipca 2018 roku Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę. Począwszy od dnia 9 lipca 2018 roku Sąd jest ponownie zobligowany badać z urzędu, czy roszczenie będące przedmiotem procesu nie jest przedawnione. W niniejszej sprawie zarzut przedawnienia został jednak podniesiony przez pozwaną. Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a zgodnie z ogólną zasadą przewidzianą przez art. 118 k.c., termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Jednocześnie w sprawie nie ma zastosowania zdanie drugie w/w przepisu wg brzmienia na datę wydania wyroku, w myśl którego, koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z brzmieniem art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, którą to ustawą zmieniono przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące instytucji przedawnienia, w tym art. 118 k.c., do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1 (tj. ustawy Kodeks cywilny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Skoro zatem roszczenie dochodzone przez powoda w myśl dotychczasowych przepisów w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizacyjnej było już przedawnione (o czym będzie mowa niżej), zastosowanie znajdowały właśnie te przepisy dotychczasowe. Przytoczyć należy również art. 5 ust. 2 zdanie 2 ustawy nowelizującej, który stanowi, jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej (aniżeli na gruncie nowych przepisów) to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2014 roku (III CSK 36/14, OSNC 2016/1/5), ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela, co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych. Wierzyciel - samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia - mógłby dowolnie wydłużać okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia, termin przedawnienia każe bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 marca 2014 roku, I ACa 814/13, L.; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 roku, I ACa 154/12, L.).

Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 §

1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

W przedmiotowej sprawie umowa o świadczenie usług została zawarta w dniu 14 stycznia 2011 roku i obowiązywała strony przez czas oznaczony 29 miesięcy, zatem umowa trwała do dnia 14 czerwca 2013 roku. W ciągu 30 dni od zakończenia umowy pozwana winna zwrócić udostępniony jej sprzęt, w tym dekodery. W odniesieniu do kary umownej w wysokości 340 zł, nałożonej z tytułu „braku zwrotu sprzętu (...) - (...)”, wskazać należy, że wprawdzie została ona nałożona na pozwaną notą obciążeniową z dnia 28 maja 2016 roku, zaś termin jej zapłaty oznaczono na dzień 11 czerwca 2016 roku, to jednocześnie bezspornym był fakt, że w razie rozwiązania umowy sprzęt winien być zwrócony w terminie 30 dni od daty rozwiązania umowy, pod rygorem obciążenia karą umowną. W konsekwencji, w świetle poczynionych wyżej rozważań, za oczywisty uznać należy wniosek, że pozwana miała prawo oczekiwać, że pierwotny wierzyciel wystawi notę obciążeniową za brak zwrotu sprzętu niezwłocznie po upływie w/w terminu, a więc najpóźniej w lipcu 2013 roku (skoro umowa trwała 29 miesięcy od 14 stycznia 2011 roku, czyli do 14 czerwca 2013 roku, zatem sprzęt musiał podlegać zwrotowi najpóźniej do 14 lipca 2013 roku i jeszcze w lipcu 2013 roku możliwe było wystawienie noty obciążeniowej za brak zwrotu sprzętu, jeżeli zachodziły ku temu podstawy, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie). Brak było bowiem racjonalnych przesłanek do tego, aby pierwotny wierzyciel zwlekał z wystawieniem omawianej noty przez okres ponad 34 miesiące od upływu terminu przewidzianego na zwrot dekodera. Powyższe implikuje konstatację, iż także roszczenie powoda o zapłatę kwoty 321,74 zł w dacie wytoczenia powództwa było już przedawnione, albowiem termin wymagalności tego roszczenia nastąpił wcześniej, aniżeli wynikało to z wystawionej przez pierwotnego wierzyciela noty nr NO/126197472/16/05/01.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwaną, bieg przedawnienia nie uległ również przerwaniu.

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia, jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia, jako naruszającego zasady współżycia społecznego, pozwanej nie może bowiem obciążać zaniedbanie powoda w dochodzeniu świadczenia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.